№ 29—A. Łódź, Wtorek, 10 grudnia 1918 r. Rok I.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.
Cena numeru pojedyńczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 86.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

W kwestji ruskiej.

—x—

Dziwnie nieszlachetne stanowisko zajęli względem nas w ciągu tej wojny ukraińcy. Nie odmawiamy im prawa stanowienia o sobie, nie kwestjonujemy ich prawa do powiedzenia, że drogi ich prowadzą do Kijowa, a nie do Warszawy i pragniemy we właściwej chwili i we właściwem miejscu, w obopólnem porozumieniu, rozgraniczyć sfery obustronnych praw, bez nacisku ze strony obcych czynników.

W roku 1918 w rozprawie pod tyt. „Z zagadnień sprawy polsko-ruskiej" dr. Wojciech Bronisław Dąbrowiecki pisał, co następuje:

„W dzisiejszym stanie, jakby ciągłego „ex lex", w którym od końca XVIII wieku pozostaje Polska rozdarta bezprawnie rozbiorami, ani na całym obszarze ziem dawnej Rzeczypospolitej, ani poza nim, nie masz czynnika, powołanego do występowania imieniem tej, w sercach i duszach naszych wiecznie żyjącej, nieprzedawnionem prawem istniejącej osobowości prawnej, którą stanowi ta Rzecz pospolita, nie masz organu, któryby miał prawo w sposób całą Polskę wiążący decydować o ostatecznem załatwieniu sprawy polsko-ruskiej o rewizji traktatu politycznego, zawartego przed wiekami przez Polskę z Litwą i należącemi do niej ziemiami ruskiemi.

Nie mają do tego prawa parlamenty i gabinety ościenne. Wszystko, cokolwiek się dzisiaj dzieje, ma jedynie tymczasowości znamię. Należy trwać—aż do owego przyszłego Sejmu w Warszawie, o którym powiedział jeden ze współczesnych pisarzy, że, jako prawny następca Sejmu z roku 1569 i jako prawna reprezentacja całego narodu ruskiego, a nie tego jedynie jego odłamu, który zamieszkuje dzisiejszą Galicję, będzie miał prawo wypowiedzieć ostatnie słowo w tej sprawie".

Mieliśmy prawo wymagać, aby w ludzie ruskim nie rozpętywano przeciw nam w ciągu wojny instynktów nienawiści i aby przeciw nam nie występowano z ciągłemi denuncjacjami o „zdradę stanu" wobec Austrji, co się w ostatnich czterech latach powtarzało, ukraińcom nie pomogło, a nam nie zaszkodziło. Zbyt poważną i uczciwą jest sprawa nasza, zbyt sprawiedliwe nasze dążenie do wyzwolenia, iżby je mogły sparaliżować wszelkie tego rodzaju wystąpienia, do których my ze swej strony względem nich nie byliśmy zdolni. Szczególnie boleśnie odczuwali to u nas wszyscy, którzy z sympatją odnosili się do społeczeństwa ruskiego. Jedyna na to wszystko odpowiedź mogła być: „Guarda e passa!"

* * *

Przyszły potem wypadki, inną nakazujące odpowiedź. Szatański pomysł polityki niemieckiej, ostatnia zbrodnia rozpadającej się Austrji, ostatnie jej „divide et impera!", sprowadziły nowe nieszczęścia na naród, tylu już cierpieniami skołatany. Austrjackie i pruskie ministerstwa wojny, naczelna komenda armji, przygotowały zdradziecko akcję, uniemożliwiającą przeprowadzenie w Galicji wschodniej w odpowiedni sposób zasady stanowienia narodów o sobie. „Samolubne plany Habsburgów — powiedziano w „Arbeiter Zeitung" z 29 listopada b. r. — intrygi austrjackich generałów i ukraiński szowinizm przy chciwości obcych kapitalistów, sprawiły, że Lwów stał się terenem dzikiej wykroczeń".

Konsulat pruski we Lwowie był główną siedzibą propagandy antipolskiej i utrzymywał stosunki z ukraińskim komitetem narodowym. Ściągnięto siły ruskie ze wszystkich pułków i odkomenderowano je do zdobycia Lwowa. Komitet głosił wobec żołnierzy, że polacy „zrobią powstanie", że więc trzeba ich uprzedzić. — Rozpoczęła się na ulicach Lwowa walka nierówna, gdyż poważnym siłom ruskim, austrjackim i niemieckim nie można było przeciwstawić znacznych sił polskich wobec tego, że polskie siły zbrojne rozmyślnie były pozostawione poza granicami Galicji. Trzymał się Lwów tylko nadzwyczajnymi wysiłkami garstki obrońców, bezgranicznem bohaterstwem i nadzieją odsieczy. — Wysyłał do głównej kwatery wojsk koalicji i do Komitetu polskiego w Paryżu pisma o przysłanie upełnomocnionych komisarzy koalicyjnych dla wprowadzenia ładu i porządku publicznego. — Ze strony ruskiej odrzucono projekt oddania kraju aż do decyzji kongresu w ręce komisji, złożonej po połowie z polaków i rusinów. Po dwudziestu dniach nadeszła odsiecz i po bohaterskiej walce odniosła zwycibstwo. Lwów oswobodzono. Historja tego grodu, jednego z najbardziej patrjotycznych w ojczyźnie naszej, pomnożyła się o jedną świetną kartę. — Heroizm poświęcenia obrońców, między którymi kobiety i dzieci walczyły obok mężczyzn, stawia tę walkę obok bohaterskiej obrony Saragossy.

* * *

Dalecy jesteśmy od upojenia zwycięstwem. Nie chcemy zdobywać tej ziemi i oczekujemy rozstrzygnięcia sprawy przez kongres.

Przedstawimy mu, że kraina grodów czerwieńskich należała pierwotnie do Lachów, że, według ruskiego kronikarza Nestora, „w lito 6498 (981) ide Wołodymir na Lachi i zaja hrady ich, Peremyszl Czerwień i innyi, iże sut do seho dnia pid Rusiju", że Bolesław Chrobry znowu w roku 1018 przyłączył grody czerwieńskie do Polski, poczem zajęli je książęta ruscy, że w roku 1340, po wygaśnięciu książąt czerwonoruskich, posiadł Ruś Czerwoną prawem spadkobierstwa Kazimierz Wielki, że według badań Kętrzyńskiego i innych uczonych, grody czerwieńskie ciągnęły się od Czerwonogrodu począwszy, wzdłuż Dniestru do Sanu, nad którym leży Przemyśl, i od Sanu w stronę źródeł Bugu. Przedstawimy, że, według spisu z roku 1910, wynosiła liczba polaków w Galicji wschodniej 2.114.792 osób, to jest dwie piąte mieszkańców, że Lwów na 206.000 ludności, liczy 89.000 rusinów, że polskim jest charakter przeważnej części miast wschodnio-galicyjskich, że ludność polska nie gwałtem i grabieżą, nie w drodze wywłaszczenia i przymusowej kolonizacji, nie w drodze bezprawia, lecz w drodze sześciowiekowego pokojowego rozwoju zamieszkała w granicach dawnych województw: ruskiego i bełzkiego.

Przedstawimy, że polski obszar etnograficzny stanowią powiaty: gorlicki (76 procent polaków), grybowski (82 proc.), jasielski (92 procent), krośnieński (85 proc.) łańcucki (97 procent), nowosądecki (87 procent), lwowski (74 procent), sanocki (54 procent) skałacki (52 procent), tarnopolski (51 procent), trembowelski (52 procent), przeworski (99 procent), rzeszowski (99 procent), strzyżowski (96 procent) według spisu z roku 1910. Przedstawimy, że nadto mieszkają polacy w powiatach: Bóbrka 30 procent, Borszczów 31 procent, Brody 38 procent, Brzeżany 11 procent, Buczacz 47 procent, Cieszanów 48 procent, Czortków 39 procent, Dobromil 89 proc., Dolina 21 procent, Drohobycz 41 procent, Gródek 35 procent, Horodenka 27 proc., Jaworów 21 procent, Kamionka 40 proc., Kołomyja 38 procent, Lisko 30 procent, Mościska 44 procent, Nadwórna 25 proc., Podhajce 33 procent, Przemyślany 39 procent, Rawa Ruska 32 procent, Rohatyn 29 procent, Rudki 39 procent, Sambor 42 procent, Sokal 40 procent, Stryj 34 procent, Tłumacz 27 procent, Turka 20 procent, Zaleszczyki 30 procent, Zbaraż 43 proc., Zborów 32 procent, Złoczów 40 procent, Żółkiew 20 procent, Żydaczów 22 procent, Bohorodczany 14 procent, Kałusz 17 proc., Kosów 15 procent, Peczeniżyn 12 procent, Skole 18 procent i Śniatyń 17 procent. Wykażemy zatem, że nie odpowiada stosunkom etnograficznym mapa pochodzenia niemieckiego, o której wspominał niedawno „Temps", kreśląca granicę polską na południowym wschodzie powiatami: łańcuckim i przeworskim i rozszerzająca obszar ruski aż po Nowy Sącz szerokim pasem, obejmującym przeważną część powiatów: grybowskiego, gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego i brzozowskiego, a Sanok, Przemyśl, Lwów zamieszczająca na obszarze ruskim.

Przypomnimy, że w ciągu walk lwowskich starano się zniszczyć prace statystyczne profesora Romera na Kongres, dotyczące morza polskiego i wschodnich granic Rzeczypospolitej.

Przelew krwi utrudnia niewątpliwie stosunki. Nie chcemy jednak, aby nienawiść była kierowniczką naszej polityki i naszego postępowania na wschodzie.

Rząd austro-niemiecki o sytuacji.

—x—

Niemiecko-austrjackie zgromadzenie narodowe przydzieliło komisji konstytucyjnej wniosek Rady stanu o nową naradę nad ustawą o prawie co do obywatelstwa państwowego.

Sekretarz stanu Bauer wygłosił exposé o położeniu zagranicznem. Zwrócił się przeciw wojnie gospodarczej, którą uprawiają rządy czesko-słowacki i południowosłowiański przeciw rządowi niemiecko-austrjackiemu, a która wywołała w kraju katastrofę o nieobliczalnych następstwach, ponieważ i pomoc Ameryki i krajów koalicji, przyrzeczona Austrji w środkach żywności, nic jej nie pomoże, jeżeli Austrja nie ma węgla.

Spokój, który się rządowi dotychczas z trudem udało utrzymać, stanie się niemożliwym, jeżeli austrjackie koleje staną, jeżeli ludność Austrji będzie w zimie wydana na pastwę zimna, a setki tysięcy robotników będzie pozbawionych pracy. Omawiając zakusy czeskie i jugo-słowiańskie na terytorjum austrjackie, wskazuje Bauer na to, że wszystkie dotyczczasowe starania rządu, by spory zażegnać w duchu pojednawczym, spełzły na niczem. Mówca proponuje rządowi czesko-słowackiemu i jugosłowiańskiemu, ażeby wszystkie powstające spory poddawać sądom rozjemczym aż do rozstrzygnięcia przez kongres pokojowy. Wyrok sądu rozjemczego nie może być uważany za precedens na kongresie.

Czesi powinni się byli z własnej historji nauczyć, że metoda blokady nie jest tą drogą, którąby czesi mogli dojść do własnego wolnego demokratycznego państwa. Mówca nie wierzy, żeby rzeczywiście było korzystnem dla ludów czesko-słowackiego i południowo-słowiańskiego objąć w swoich państwach wielkie części narodu niemieckiego i uprawiać wrogą politykę przeciw całemu narodowi niemieckiemu.

Naród niemiecki jest może dziś w Europie słabym, ale przecież pozostaje go 70 miljonów. Omawiając obsadzenie południowego Tyrolu przez włochów, rzekł, że może jest to dla włochów korzyść strategiczna, lecz ta ziemia jest dla wszystkich niemców bardzo drogą, ponieważ tam są ślady 9 wiekowej historji i kultury niemieckiej.

Zakończył: Jakkolwiek smutnem jest położenie niemieckiego narodu dziś, jesteśmy pewni, że właśnie ono będzie dla narodu bodźcem dla nowej twórczości, dla ugruntowania swojej wewnętrznej wolności, która mu znowu zapewni należne miejsce w społeczności narodów.

Potem kanclerz państwa Renner zdawał sprawę o dotychczasowej działalności rządu. Sekretarz stanu dla spraw aprowizacji Loewenfeld Russ rzekł, że sytuacja aprowizacyjna kraju jest naogół rozpaczliwa, dlatego użyto wszystkich środków, żeby zapewnić sobie pomoc Ameryki i koalicji pod tym względem. Z oświadczeń Wilsona wynika, że w dobrą wolę Ameryki i koalicji nie można wątpić.

Sekretarz stanu dla robót publicznych Zerdik, rzekł, że kraj ma miesięcznie miljon ton węgla deficytu. Wszelkie odnośne rokowania z Pragą pozostały bez skutku, gdyż czesi uprawiają pod tym względem bierny opór. Tylko nadzwyczajnym oszczędnościom uda się może utrzymać jeszcze w grudniu oświetlenie Wiednia.

Socjaliści wnieśli wniosek o zniesienie szlachectwa, tytułów i orderów oraz fideikomisów.

Straszne stosunki w Rosji bolszewickiej.

Berliński „Vorwerts" donosi:

Skutkiem zapowiedzianych przez koalicję kroków przeciw bolszewikom w Moskwie—jak informuje przybyły stamtąd członek niemieckiej komisji handlowej—panuje przygnębienie. Rząd sowietów liczy się z możliwością rychłego upadku i wielu jego członków posiada już paszporty, by w danej chwili uciec do Szwecji. Niezadowolenie obejmuje najszersze, najniższe nawet warstwy ludności, zwłaszcza, że gospodarcza nędza staje się coraz większa

o planowym rozdziale środków żywności niema mowy; skutkiem unarodowienia całego życia gospodarczego ustała zupełnie produkcja. Wszędzie brak pracy, nędza i głód. Zgłodniałe i żebrzące tłumy leżą tysiącami na ulicach. Lekarstw nie wydaje się wcale. Dworce kolejowe są bez obrony, całe pociągi padają łupem rabunku. Na ulicach niedorostki z czerwonej armji odbierają handlarzom i kramarzom towary. O powracających jeńców nikt się nie troszczy, giną tysiącami z głodu i zimna po lasach. Przy jednym dworcu kolejowym na torze Orsza—Moskwa pochowano w jednym dniu 80 tych nieszczęśników.

Te wstrząsające wiadomości potwierdzają też inne źródła. We wschodnich Niemczech powróciło wielu wypuszczonych rosyjskich jeńców do swych niemieckich pracodawców, oświadczając, że w Rosji zginęliby z głodu.

—::—

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Z dnia 9 grudnia 1918 r.

Na południu od Lwowa oddziały majora Baczyńskiego dnia wczorajszego zajęły Solankę Wielką i Solankę Małą, zdobywając armatę z końmi i amunicją, 54 karabiny, przyczem wzięły do niewoli 53 jeńców. Nasze oddziały odparły nieprzyjaciela poza Lichow. Ataki na Zboiska odparte. Pod Chorośnicą nieprzyjaciel skierował swe ataki na tor kolejowy. Nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze oddziały od strony Lasek Murowany drogą ze Zboisk do Lwowa, przysuwając wojska z Grzybowic do Malechowa. Ciechanow w naszych rękach. W Chyrowie i okolicy bez zmian. W Przemyślu spokój.

Szef sztabu generalnego.

Wybory do sejmików powiatowych.

Warszawa, 9 grudnia.

„Monitor" ogłasza dekret o tymczasowych wyborach do sejmików powiatowych.

Ogłasza on, że do czasu wydania przez sejm ordynacji wyborczej powiatowej zarządza się co następnie: Sejmik powiatowy składa się z delegatów miast i gmin powiatu po dwóch od każdej gminy. Gminy, mające więcej niż 25,000 mieszkańców, wyłączone zostają niniejszem ze składu związków powiatowych komunalnych. W gminach wiejskich wybory delegatów do sejmików powiatowych dokonają rady gminne. W gminach miejskich delegatów do sejmików powiatowych wybierają członkowie rad miejskich i magistratu na wspólnem posiedzeniu pod przewodnictwem burmistrza. Na członka sejmiku powiatowego może być wybrany członek odnośnego kolegjum wyborczego, umiejący czytać po polsku. Wybory są tajne. Wybory dokonują się względną większością głosów.

Wybory dokonują się względną większością głosów.

Wszystkie dotychczasowe przepisy o wyborach do sejmików powiatowych na terenach polskich, należących przed wojną do Rosji, z dniem ogłoszenia niniejszego tracą moc obowiązującą.

Naczelnik państwa J. Piłsudski. Prezes ministrów Moraczewski. Minister spraw wewnętrznych Thugutt.

Włosi po stronie polskiej we Lwowie.

Warszawa, 9 grudnia.

Nader głębokie wrażenie wywołała w społeczeństwie polskiem wiadomość, że podczas walk we Lwowie po stronie polskiej walczyli jako ochotnicy jeńcy włoscy. Włoscy ochotnicy walczyli z nadzwyczajną odwagą i dzielnością i w ten sposób raz jeszcze zamanifestowali braterstwo broni polsko-włoskiej, które znalazło niedawno wyraz w walkach legjonu polskiego nad Piawą.

Galicja wobec rządu polskiego.

Warszawa, 9 grudnia.

(Tel. wł.).

Do p. prezydenta gabinetu przybyła dzisiaj o godz. 11-ej delegacja posłów lwowskich, przedstawicieli Tymczasowem Komisji Rządzącej. Jeden z członków rzeczonej komisji oświadczył przedstawicielowi „Słowa Polskiego", że Komisja Rządząca stoi bez zastrzeżeń na stanowisku popierania rządu, bez względu na jego barwę.

Informowaliśmy się również co do stanowiska grup w Galicji zachodniej. Naogół daje się zauważyć pewną zmianą w obozie konserwatywnym. Początkowo istniała możliwość kompromisu między N.-D., reprezentowaną przez „Głos Narodu", a konserwatystami. Jednakże wymagałoby to całkiem negatywnego stanowiska wobec dokonywujących się przeobrażeń społecznych. Natomiast istnieje raczej chęć zawarcia pewnego rodzaju modus vivendi z zasz[ł]emi zmianami. W tym duchu właśnie komentowana jest oferta dr. Bilińskiego.

Nasz rozmówca twierdzi, że w krakowskiej komisji likwidacyjnej zauważyć się daje zwrot podobny.

Ludowcy wejdą w porozumienie raczej z konserwatystami, niż z N.-D.

Wywiad z ks. Panasiem.

(Tel. wł.)

Warszawa, 9 grudnia.

Korespondent „Głosu Polskiego" rozmawiał dziś z przybyłym do Warszawy ks. Panasiem, superjorem wojsk polskich, operujących przeciwko rusinom. Ks. Panaś przebył najgorętsze dni w Przemyślu i był naocznym świadkiem odbywających się tam walk. Według opowiadań jego, koncentracja wojsk rusińskich odbywa się w okolicy Stryja. Rusini nie posiadają materjału kolejowego i technicznego, niemniej jednak zapowiadają, że bronić będą linji Dniestru do ostateczności. Obecnie wojskom rusińskim zagrażają od południa rumuni, zaś od północy i zachodu — polacy.

Na czele band ruskich stoją oficerowie niemieccy.

Śród rusinów istnieją trzy prądy. Jeden z nich, złożony z polityków, b. ministrów i. t. d., z Kostem Lewickim na czele, dąży do porozumienia z polakami. Partja wojskowa zbliżająca się pod wpływem niemców, jest przeciwna porozumieniu. Wreszcie starorusini pragną unji z Polską. Generał Kusyłowicz ofiarował nam swe usługi w wojsku polskim.

Dzień żałoby żydowskiej w Warszawie.

Warszawa, 9 grudnia.

Żydowskie organizacje w Warszawie ogłosiły dzień dzisiejszy z inicjatywy centralnego komitetu organizacji sjonistycznych dniem żałoby i protestu z powodu zajść we Lwowie. Sklepy żydowskie były w Warszawie cały dzień zamknięte, a we wszystkich synagogach odprawiano modły żałobne. Zaniechano również w teatrach żydowskich przedstawień.

Podstępny zamiar zemsty niemieckiej.

Kalisz, 9 grudnia.

Po ewakuacji Szczypiorna przez wojska niemieckie, dokonanej pod presją władz polskich, w jednym z baraków znaleziono w piecu ukryte 2 bomby ręczne. Jak stwierdzono, niemcy przez zemstę włożyli bomby te do pieca, celem wywołania eksplozji w chwili palenia w piecu, wiedzieli bowiem że baraki te mają zająć żołnierze polscy. Na szczęście wszystkie piece zrewidowano i w ten sposób zapobiegnięto katastrofie. W związku z tem odkryciem udała się dziś do Szczypiorna specjalna komisja wojskowa, która po zbadaniu okoliczności, towarzyszących znalezieniu bomb, jako środek odwetowy zarządziła wstrzymanie wydania niemcom 7 wagonów węgla z ogólnej liczby 10, które na zasadzie niemiecko-polskiego układu otrzymać mieli niemcy z zapasów, znajdujących się w Szczypiornie.

Komory solne im. Piłsudskich.

Kraków, 9 grudnia.

W najbliższych dniach odbędzie się w podziemiach uroczyste nadanie dwom komorom połączonym ze słonymi jeziorami imion Józefa i Marji Piłsudskich.

Pozdrowienie Poznaniowi.

Kraków, 9 grudnia.

Prezydjum komisji likwidacyjnej wystosowało do naczelnej rady ludowej w Poznaniu telegram, w którym zasyła jej serdeczne pozdrowienia i wita ją, jako współobywatelkę w zjednoczonej, wolnej Rzeczypospolitej polskiej, wyrażając przytem uznanie poznańczykom za to, że byli niezłomną strażnicą polskości, dodając najgorętsze życzenia rzucenia Warszawie jako stolicy granitowego zrębu odbudowy Polski w jej historycznych granicach.

Rozbrojenie węgrów w Galicji.

Kraków, 9 grudnia.

„Nowa Reforma" donosi: Onegdaj przybył do Nowego Sącza od strony Stróż pociągiem kolejowym batal[j]on węgierskiej piechoty. Gdy straże kolejowe usiłowały zbliżyć się do pociągu węgrzy zaczęli strzelać. Wobec tego odłączono lokomotywę, ściągnięto silniejsze oddziały wojsk, a na torze ustawiono karabin maszynowy. Węgrzy wystrzeliwszy jeszcze kilkanaście razy dopuścili straż kolejową do zrewidowania pociągu. Okazało się, że węgrzy jechali nietylko w pełnem uzbrojeniu, ale też wieźli ze sobą ogromne zapasy żywności. Rozbrojono ich, przyczem odebrano im 200 karabinów, 100 skrzyń z ostrymi nabojami, oraz wiezione zapasy żywności. Zostawiono im natomiast pełne umundurowanie, majątek osobisty, chleb oraz inne artykuły spożywcze na drogę.

Marynarze polscy we Włoszech.

Kraków, 9 grudnia.

Dzienniki donoszą: Wczoraj nadszedł do komisji likwidacyjnej z Rzymu od posła Zamorskiego telegram, w którym poseł Zamorski donosi, że wszyscy marynarze Polacy z b. marynarki austro węgierskiej przewiezieni zostali z Poli do Lombardji. Marynarze polscy traktowani są we Włoszech bardzo życzliwie i przyjmowani jako goście. Włosi uważają tych marynarzy za przyszłe kadry marynarki polskiej.

Czechy gotowe do zgody.

Wiedeń, 9 grudnia.

Dzienniki ogłaszają wywiad z Masarykiem, udzielony paryskiemu korespondentowi „Az Estu". Massaryk powiedział, że praski parlament wkrótce zacznie pracę. Czesi pragną tylko republiki. Z jugosłowianami i rumunami łatwo się porozumieją. Tak samo z polakami. Czechy, Morawy i Śląsk muszą stworzyć jedno państwo.

Foch powiększa państwo czecho-słowac.

Praga, 9 grudnia.

Sprawozdawca wojenny dziennika „Venkov" telegrafuje z Malatki:

Komendant kapitan Stuplik zawiadomił korpus oficerów o rozkazie naczelnej komendy w Pradze, wedle którego generalissimus Foch unieważnił przedwczoraj umówioną linję demarkacyjną i zarządził dalsze posuwanie się naprzód wojsk czesko-słowackich. Cały garnizon przyjął ten rozkaz z entuzjazmem.

Wojska Hallera gotują się do odjazdu.

Wiedeń, 9 grudnia.

Według miarodajnych informacji z polskich kół politycznych zagranicą, wojska polskie pozostające na froncie zachodnim pod dowództwem gen. Hallera podjęły przygotowania do odjazdu.

Przewiezienie tych wojsk nastąpi drogą morską, co w tej chwili nie jest jeszcze możliwe.

Ukraina nie istnieje dla koalicji.

Wiedeń, 9 grudnia.

Ze strony miarodajnej komunikują, że wedle zdecydowanej woli państw koalicji kwestja odrębnej Ukrainy, w takim czy innym obszarze, nie wchodzi wogóle w rachubę.

Także co do Litwy niezmienna decyzja wstępna orzeka, iż Litwa wejść musi w skład albo Polski, albo Rosji.

Ewentualne przyłączenie Litwy do Polski zależeć będzie od oświadczenia miarodajnych kół litewskich, jako też okoliczności, czy w Polsce ułożą się stosunki w sposób, któryby odpowiadał zamierzeniom koalicji. Pod tym względem istnieje periculum in mora, gdyż decyzje konferencji między aliantami zapadną w najbliższym czasie.

Poincare w Metzu.

Metz, 9 grudnia.

Przybył tu wśród owacji ludności prezydent Poincare.

Czesi chcą neutralizacji Gdańska.

Wiedeń, 9 grudnia.

W chwili obecnej sprawie polskiej nie grozi w państwach koalicji żadne niebezpieczeństwo ze strony niemieckiej, a to pomimo niewątpliwych intryg pewnych kół. Rewolucja niemiecka nie budzi w Paryżu wiary i jako fałszywą grę określono również usiłowania niemieckie, aby odpowiedzialność za wojnę zrzucić na obalone rządy monarchiczne.

Co do sprawy Gdańska, ujawniły się natomiast zabiegi czechów, którzy zgłaszają problem neutralizacji tego portu i przyznania czechom pewnych wyłączności tamże.

Zamach bolszewicki w Berlinie.

Berlin, 9 grudnia.

Dzisiejszy „Vorwärts" nawołuje robotników berlińskich do rozwagi i spokoju i zwraca się przytem w ostatnich słowach przeciw komunistom z grupy Spartakusa, którzy z łaniem tego pisma prawdopodobnie wiedzieli, że ewentualny zamach nie mógłby liczyć na powodzenie, a nawet gdyby się udało, to byłoby nieprawdopodobne, że rządy Liebknechta i Róży Luxemburg nie utrzymałyby się nawet przez trzy dni.

Organ niezależnych socjalistów „Freiheit" uważa jako rzecz pewną, że owa próba zamachu była zorganizowaną spiskiem, mającym na celu usunięcie rad robotniczo-żołnierskich i wypędzenie stamtąd niezależnych socjalistów. Zdaniem dziennika niebezpieczeństwo istnieje ze strony prawicy, nie zaś lewicy. Należy więc wszystkie działać celem zabezpieczenia zdobyczy rewolucji. Prasa innych odłamów ponownie akcentuje, że tylko mocny rząd zdecydowany do czynu może uchronić kraj przed ogólną anarchją.

„Voss. Ztg." oraz „Kreuz-Ztg." żądają natychmiastowego zwołania parlamentu, który jedynie jest wstanie zaprowadzić uporządkowane stosunki.

Jeremjady niemieckie.

Berlin, 9 grudnia.

Omawiając dążenie kraju nadreńskiego do samodzielności, „Germania" ostrzega przed dalszem nadużyciem dyktatury i żąda aby wszystkie zasadnicze kwestje dotyczące przyszłości Niemiec rozstrzygnięte były przez konstytuantę, do której przygotowania mogą być zakończone w połowie stycznia.

Wcześniejsze wyznaczenie terminu wyborów pożądane jest jeszcze z tego względu że powoli, lecz pewnie kroczymy ku bankructwu ekonomicznemu i finansowemu. Inne dzienniki również omawiają wypadki w krajach nadreńskich, wyrażają ubolewanie z powodu postępowania Kolonji, sprzeciwiającego się *interesom* państwa.

Złoto z Niemiec w drodze do Paryża.

Berlin, 9 grudnia.

Niemiecka komisja zawieszenia broni donosi do pism berlińskich:

Stosownie do 19-go punktu zawieszenia broni, według których złoto wypłacone niemcom przez Rosję, albo Rumunję ma być zwrócone do rąk koalicji —nie zostało, jak podawały pisma berlińskie, zwrócone rządowi bolszewickiemu w Moskwie, lecz wysłano je do Francji. 93.536 kg. czystego złota, wartości 316 miljonów marek jest w drodze do Paryża.

Przesilenie rządowe w Niemczech

Berlin, 9 grudnia.

Dzień wczorajszy mimo, że odbywało się wiele zgromadzeń socjalistycznych, upłynął spokojnie. Położenie polityczne jest nadal niewyjaśnione. Dzienniki skłaniają się raczej do sądu, że sytuacja jest zaostrzona. Socjaliści większości zdecydowani są na najostrzejsze postępowanie wobec grupy Spartakusa. Scheidemann oświadczył, że nie mysli ani chwili dłużej cierpieć terroru skrajnej lewicy. Ebert poszedł o krok dalej, oświadczając, że rząd musi natychmiast ustąpić.

Nieudany zamach stanu w Berlinie.

Berlin, 9 grudnia.

Biuro Wolffa donosi:

Rada komisarzy ludowych wydała do ludu berlińskiego odezwę, w której stwierdza, że zlecenie ujęcia komitetu wykonawczego udzielił wicefeldweblowi Fiszowi niejaki Marton i dwóch urzędników urzędu spraw zagranicznych, a mianowicie hr. Matouszek i Reinbaben. Marton jak i Fiszow zostali aresztowani, podczas gdy dwaj inni uciekli.

Francja demobilizuje.

Paryż, 9 grudnia.

Minister wojny zarządził zwolnienie rocznika z r. 1871, który w dniu 20 b. m. będzie odesłany do domu.

Złoto rosyjskie Francja przyjmie w depozyt.

Paryż, 9 grudnia.

Miljony bolszewickie, znajdujące się teraz pod opieką Francji, będą oddane Rosji. Na mocy pokoju brzesko-litewskiego państwa centralne otrzymały od bolszewików wszystkie pieniądze w złocie, należne od państwa rosyjskiego. Jednym z piewszych warunków rozejmu było zniweczenie tego potwornego warunku. Niemcy otrzymały już od rządu Lenina sumę 300 miljonów w złocie. Francuzi podejmują się przejęcia tej sumy w depozyt. Odpowiednie zarządzenia wydane zostały przez koalicję dla odebrania i przechowania tego złota.

Miljony te, należące do państwa rosyjskiego, oddane mu będą, gdy tylko utworzony będzie prawdziwy rząd i nastaną lepsze warunki bezpiecznego transportu pieniędzy.

Zniesienie obowiązku służby wojskowej.

Londyn, 9 grudnia.

(Biuro Reutera). W mowie wygłoszonej w Dundee, oświadczył Churchil, że rząd angielski na konferencji pokojowej będzie się domagał powszechnego i całkowitego zniesienia obowiązku służby wojskowej.

Lud rządzi Śląskiem.

—x—

Rada narodowa Księstwa Cieszyńskiego składa się z 30 członków po 10 z każdego stronnictwa. Siedzibą Rady narodowej jest zamek, dawniej arcyksięcia Fryderyka w Cieszynie. Posiedzenia odbywają się raz w tygodniu, w razie nagłej potrzeby częściej.

Prezydjum Rady narodowej stanowią: posłowie Reger, dr. Michejda i ks. Londzin, sekretarz Bobek i Wydział Wykonawczy, dyrektor Piątkowski. Przewodniczącym Rady gospodarczej przy Radzie narodowej jest ob. Kantor, urzędu żywnościowego ob. Chobot, Komisji socjalno-społecznej ob. Lizak. Do Kom. skarbowej wydelegowano ob. Kantora i Sembola.

Bezrobotni otrzymują zasiłek pieniężny, w kuchniach wojennych posiłek i ewentualnie obuwie albo części ubrania z konfiskat u kupców. W Cieszynie urządzono w barakach szpitalnych kasarnie dla bezdomnych.

Biuro pośrednictwa pracy w Cieszynie z filjami we Frysztacie, Boguminie, Skoczowie prowadzi ob. Wawreczko. Robotnicy domagają się prawa decyzji przy obsadzaniu posad przez swoich członków w prezydjum.

W powiatach sądowych utworzyły się delegacje Rady narodowej. Pierwsza rozpoczęła swoją działalność w Boguminie pod przewodnictwem ob. dr. Kluszyńskiego i Drewniaka. Delegacja zażądała dopuszczenia do gminy 10 polaków nim jeszcze Komisja Likwidacyjna wydała ustawę o czwartym Kole. Członkowie delegacji weszli do wszystkich instytucji gospodarczych, zorganizowali spółkę 5 gmin do zakupów, urządzili po zawiadomieniu starostwa rewizje w sklepach, gdzie znaleziono znaczne zapasy. Delegacja rozlepiła odezwę z wezwaniem do kupców, żeby ceny wszystkich towarów obniżyli. Rezultatem tej akcji było zebranie kupców w Radzie gminnej w obecności ob. Kluszyńskiego, Rojki i p. Gawlasa, na którem obniżono ceny wszystkich towarów, tak odzieży, szkła, naczynia itd., jak i spożywczych do połowy, według prawdziwych, stemplowanych faktur, które kupcy obowiązani są przedłożyć komisji.

W delegacji zasiadają członkowie rad robotniczych i kolejarze polscy, którzy przystąpili do założenia własnej organizacji. — W przeciągu dwóch tygodni zgłosiło się około 600 kolejarzy.

Delegacja bogumińska stała się decydującym czynnikiem w powiecie, z którym się liczą wszyscy. Pracuje w interesie szerokich warstw, nie wchodząc w żadne kompromisy z czechami, którzy na gruncie bogumińskim chcieliby bruździć, szukając ciągle okazji. W zagłębiu węglowem urzęduje delegacja w Dąbrowie, w Dziedzicach i w Ostrawie, w której chwilowo gospodarują czesi.

Wszędzie zapał i wiara, że Śląsk do Polski już faktycznie należy i żadna zmiana jest nie dopomyślenia.

—x—

WARSZAWA.

—x—

O przymusową pożyczkę miejską.

(wł) W pierwszem Stowarz. właścicieli nieruchomości przy ul. Miodowej, na wniosek p. Marcina Osmały, poparty przez d-ra Przyborowskiego, uchwalono udać się do magistratu z prośbą o wstrzymanie poboru przymusowej pożyczki miejskiej z r. 1917, dopóki komisja apelacyjna nie rozstrzygnie podań tych właścicieli, których majątek władze asekuracyjne oceniły zbyt wysoko, a bezzasadnie.

Ocena ta krzywdzi wielu właścicieli domów, gdyż są oni obowiązani pokryć pożyczkę przymusową do wysokości 20 procent majątku, ocenionego przez niemców do opłaty podatku od majątku.

Konferencja grup demokratycznych.

(wł) Wkrótce odbędzie się konferencja grup demokratycznych, której celem jest skonsolidowanie żywiołów demokratycznych. Konferencja obejmie wszystkie trzy zabory.

Wyjazd w sprawach aprowizacyjnych.

(wł) Prezes zw. Stow. spółdzielczych p. Mielczarski, który wyjeżdża jutro w sprawach aprowizacyjnych do Paryża i Londynu odbył wczoraj dłuższą konferencję z prezydentem ministrów.

Pan Mielczarski jest zdania, iż misja jego szczęśliwie się powiedzie, aczkolwiek powodzenie jej uzależnione jest od stanowiska koalicji względem gabinetu p. Moraczewskiego.

Delegat robotników z fabryki Skoda.

(wł) Do Warszawy przybył przywódca robotników fabryki Skoda w Czechach, p. Jan Stańczyk. Pan St. odwiedził dziś prezydenta ministrów, w charakterze delegata socjalistów tamtejszych. Twierdzi on, że w Czechach naogół panuje usposobienie przychylne, punktem spornym jest tylko sprawa Śląska. Chodzi tutaj przedewszystkiem o względy gospodarcze, głównie o zagłębie węglowe.

Socjaliści węglowi weszli w porozumienie z burżuazją, chodzi bowiem o stworzenie silnego państwa czeskiego.

Fabryki w Niemczech.

(wł) Jeńcy, którzy powr. z Niemiec, opowiadają, że w głębi tego kraju we fabrykach wre praca dzień i noc. Pracują tam gorączkowo, aby przygotować zapas towarów na wywóz po zawarciu pokoju. Nie tają tam, że dążą do tego, aby wyrobami niemieckiemi zalać Polskę, której przemysł władze okupacyjne niemieckie w tym właśnie celu tendencyjnie rujnowały.

Spekulacje walutowe.

(wł.) W tej chwili jesteśmy świadkami niezwykle zaakcentowanego spadku kursu waluty rosyjskiej; spadek ten, datujący się od chwili opuszczenia kraju przez okupantów wykazuje tendencję utrzymania się przez czas dłuższy.

Zdawać by się mogło, że spadek waluty obcej, pociągający, naturalnie, za sobą zwyżkę waluty krajowej — marki polskiej, jest zjawiskiem pożądanem. Skoro jednak zbadaliśmy tę rzecz u źródła, przekonaliśmy się, że zjawisko to wytwarza sytuację nader niepomyślną, wynikającą z masowego odpływu naszej waluty obiegowej, t. j. marki, z kraju.

Nieuświadomiony ogół przypisuje winę polskiej krajowej kasie pożyczkowej, podczas gdy istotną przyczyną odpływu zagranicę naszej marki jest sztuczne nawadnianie naszego rynku rublami a natomiast systematyczny wywóz marek polskich do Niemiec. Specjalni agenci, będący na usługach Niemców zwożą do nas miljony rubli, zaś wywożą — głównie przez Sosnowiec i Granicę — marki. W ciągu ostatnich dwu tygodni wywieziono kilkadziesiąt miljonów marek, a w tranzakcji tej pośredniczył jeden z kantorów bankierskich w okolicy ul. Marszałkowskiej.

Wobec tego staje się nagląca konieczność wejrzenia przez właściwe czynniki w ten nowy rodzaj spekulacji, grożący nieobliczalnemi skutkami.

Przeciw lichwie mieszkaniowej.

(wł) W pierwszem stowarz właścicieli nieruchomości przy ul. Miodowej utworzono komisję specjalną, której zadaniem jest badanie zarzutów, skierowanych przez prasę przeciw poszczególnych właścicieli domów z powodu nadmiernego podwyższania ceny mieszkań. Na zgromadzeniach środowych komisja ta zdaje sprawę ze swojej działalności.

Dotychczas stwierdziła ona, że co do czterech wypadków, poruszonych w prasie, zarzuty były uzasadnione. Skutkiem tego lichwiarzy mieszkaniowych na zgromadzeniu potępiono. Nazwiska ich publicznie wymieniono. Wyrażono życzenie, aby o wszelkim wyzysku mieszkaniowym lokatorowie powiadamiali zarząd Stowarzyszenia.

U asymilatorów.

(wł.) Wczoraj w lokalu Stow. szachistów odbyło się zgromadzenie członków Tow. równouprawnienia żydów (asymilatorów). Przewodniczył p. Bolesław Eiger. Członkowie delegacji, która jeździła do Lwowa, zdawali sprawę ze swej podróży.

Stwierdzili oni, że pogrom żydów we Lwowie przybrał rozmiary istotnie niesłychane, lecz że nie brali w nim udziału żołnierze polscy, lecz jacyś ludzie w mundurach, oraz były komisarz policji lwowskiej.

Gmina żydowska we Lwowie nie przyjęła ofiary pół miljona koron, złożonej przez miasto.

Zebrani wyrazili ubolewanie, że prasa polska nie potępiła pogromu.

ŁÓDŹ.

Wiadomości bieżące.

Wydział plantacji miejskich.

Działalność wydziału plantacji miejskich przy magistracie w listopadzie, była następująca: prowadzono w dalszym ciągu rozpoczęte w ubiegłym miesiącu roboty przy urządzaniu skweru na części Wodnego Rynku; na cmentarzu kościoła św! Stanisława Kostki wykonano wstępne roboty przy uregulowaniu ziemi dla urządzenia skweru; na przesklepionej Łódce dokonano ogrodzenia urządzonego skweru i prowadzone są w dalszym ciągu roboty przy gruzowaniu dróg i regulowaniu ziemi; w parku miejskim im. ks. Józefa dokonano naprawy dróg i parkanów; w parkach i skwerach zabezpieczono na zimę rośliny wysadzone w kwietnikach i przystąpiono do cięcia krzewów; przystąpiono do uporządkowania cmentarza wojskowego i dalszej konserwacji tegoż, w lasach miejskich rozpoczęto roboty przy przecinaniu zagajników.

Miejskie roboty brukarskie.

W listopadzie zakończono brukowanie ulicy Skierniewickiej, dalsze roboty wstrzymano z powodu mrozów. Roboty ziemne (publiczne) na ulicach Zagajnikowej, Źródłowej, Konstytucyjnej i Południowej trwają dalej.

Miejskie roboty kanalizacyjne.

W listopadzie zakończono budowę murowanego kanału rzeki Łódki na przestrzeni od fabryki Poznańskiego do ulicy Nowomiejskiej. Przystąpiono do takiejże budowy powyżej ul. Nomiejskiej ku Wschodniej.

Nowy komisarz rządowy.

Nowomianowany komisarz rządowy dla obwodu łódzkiego, ob. Remiszewski, wczoraj w ciągu dnia przejmował sprawy rządu od dotychczasowego komisarza p. hr. z Bnina Bnińskiego.

Zebranie kierowników polskich szkół początkowych.

Jutro o godz. 6-ej rano w zrzeszeniu nauczycieli polskich szkół początkowych odbędzie się zebranie kierowników szkół, w celu zorganizowania własnego koła.

O wybory uzupełniające do Rady miejskiej.

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się w magistracie pod przewodnictwem pierwszego burmistrza inż. Skulskiego narada stronnictw z 6-ej kurji Rady miejskiej w sprawie wyborów uzupełniających. P.P.S. (frakcja) i Poale-Zion oświadczyły, że na wybory uzupełniające nie zgadzają się i stoją na stanowisku, że obecna Rada powinna być rozwiązana, i należy rozpisać natychmiast nowe wybory. Chrześcijańska demokracja i przedstawiciele niemieck. „Gewerkschaft“ zgodzili się na wybory uzupełniające do VI-ej kurji!

Wobec tego, że nie wszystkie ugrupowania stoją na jednakowem stanowisku, do porozumienia nie doszło, o czem magistrat zawiadomi ministerstwo.

Wybory do Rady Robotniczej.

Jutro o godz. 10-ej rano w fabryce K. Eiserta odbędą się wybory delegata do Rady Robotniczej.

W fabryce pluszowej T. Finstera przy ul. Juljusza 28 dziś o godz. 10-ej rano robotnicy wybierać będą delegata do Rady Robotniczej.

Pomoc dla bezrobotnych.

Co raz to więcej bezrobotnych napływa do naszego miasta. Nic dziwnego, że domagają się oni pracy, pragnąc przeżyć najkrytyczniejsze czasy. Objawem powyższego była sobotnia demontracja przed magistratem.

Niestety,—trzeba uświadomić sobie, że w danym zakresie miasto nie może nic, albo też bardzo niewiele, uczynić dla domagających się pracy. Najważniejszą przyczyną jest brak środków materjalnych. Pozatem cała akcja pomocy dla bezrobotnych powinna być przeprowadzoną przez państwo.

Wychodząc z tego założenia, zebrani bezrobotni na wiecu w ubiegłą niedzielę w fabryce Poznańskiego, postanowili wybrać swych przedstawicieli, którzy by weszli do Rady robotniczej, ta zaś ostatnia podejmie pośrednictwo u rządu ludowego, aby wspólnie z nim podjąć na szeroką skalę skuteczną walkę z brakiem pracy.

Jednocześnie Rada robotnicza urządzi szereg wieców, na których wyjaśni przyczyny bezrobocia, położenie bezrobotnych, konieczność uruchomienia robót publicznych i przemysłu z inicjatywy rządu, niezbędność natychmiastowej doraźnej pomocy dla bezrobotnych, oraz bezcelowość urządzania zbiorowych demonstracji i domagania się pracy od magistratu, który w danym wypadku jest bezsilnym.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, wczoraj przyjechał do Łodzi w sprawie podjęcia akcji pomocy dla bezrobotnych, z szerokiemi pełnomocnictwami ministerstwa pracy in. Lelewel, który po porozumieniu się z miejscowymi miarodajnymi czynnikami, przedsięweźmie natychmiast energiczne środki w celu przyjścia z pomocą dla bezrobotnych.

Dla dobra kraju naszego, wzywamy współobywateli naszych — robotników do zachowania spokoju i cierpliwości. Drogą demonstracji nic się nie osiągnie — wprowadzą one dezorganizację w naszem życiu społecznem.

Rządowi ludowemu republiki polskiej sprawa robotnicza głęboko leży na sercu. O tem niech robotnicy polscy będą jaknajbardziej przeświadczeni.

Druga wystawa sztuk pięknych.

Stowarzyszenie artystów i zwolenników sztuk pięknych organizuje II-gą z rzędu wystawę obrazów i rzeźb. W powyższej wystawie, której uroczyste otwarcie nastąpi d. 22 b. m., mogą wziąść udział wszyscy artyści m. Łodzi. Wystawcy winni nadesłać swe eksponaty do lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 71) najpóźniej do dn. 15 b. m., w celu zakwalifikowania takowych.

W skład „jury“ weszli artyści-malarze. Berman, Trębacz, Brauner i jako kandydaci: Szyk i Leman.

Bliższych informacji co do wystawy udziela sekretarjat stowarzyszenia codziennie od 7-ej do 9-ej wiecz.

Godziny pracy w magistracie.

Od wczoraj w biurach magistratu zmienione zostały godziny pracy. Obecnie praca obowiązuje od godz. 8 i pół rano do 3 i pół po poł., z półgodzinną przerwą na śniadanie.

Jedynie w wydziale zaprowiantowania miasta godziny pracy są od godz 8 i pół rano do godz. 5 po poł. z dwugodzinną przerwą w porze południowej na obiad.

Parogodzinny strajk robotników miejsk.

Wczoraj o godz. 10-ej rano robotnicy miejscy z placów miejskich, jak węglowy, żywnościowych i t. d. zawiesili pracę. Zażądali oni natychmiastowego uwzględnienia wystawionych żądań ekonomicznych. Delegację robotników przyjął pierwszy burmistrz Skulski, który wskazał im na tę odpowiedzialność, jaką oni przyjmują na siebie przez zawieszenie pracy, miasto bowiem już i tak cierpi z powodu małych dowozów produktów. Żądania robotników były już przedmiotem obrad. W tym dniach robotnicy dostaną to, co im można będzie przyznać.

Koło godz. 12-ej w poł. robotnicy znów przystąpili do pracy.

Polski związek cieśli.

Pod przewodnictwem p. Stanisława Helicha odbyło się zebranie Polskiego związku zawodowego cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów, celem zorganizowania kooperatywy drzewnej, któraby podejmowała się prac fachowych na własną odpowiedzialność.

Po odczytaniu i przyjęciu ustawy wybrano komisję, złożoną z p. Macieszczyka, Rojewskiego i Trzepałkowskiego, która zajmie się sprawą założenia kooperatywy, skompletuje odpowiednich pracowników oraz ułoży cennik płac dostosowanych do obecnych warunków.

Z schroniska św. Jadwigi.

Schronisko św. Jadwigi dla sierot istniejące dotychczas w Rudzie Pabjanickiej, z powodu wielce niewygodnego pomieszczenia w tej miejscowości, przenosi się do Łodzi. W tym celu z pomocą tej pożytecznej instytucji przyszło Tow. Akc. Geyerów, które udzieliło dla sierot pomieszczenia w pałacach swych przy ul. Czerwonej. Przenosiny nastąpią jeszcze w bież. miesiącu. Dotychczasowy dom w Rudzie ma być zarezerwowany na pobyt letni, aby sieroty mogły zażywać powietrza i słońca.

Dzień kalendarza.

Dwukrotnie odkładany „dzień kalendarza“ na korzyść kliniki położniczej (Sienkiewicza 83) odbędzie się dnia 15 grudnia. Niewątpliwie, jak corocznie, publiczność zechce poprzeć ten szlachetny cel.

Ze Stow. sług katolickich.

Onegdaj ks. proboszcz Kowalski, patron Stowarzyszenia sług katolickich, w sali tegoż Stow. przy ul. Piotrkowskiej 103, zapełnionej po brzegi członkiniami, wygłosił pogadankę o prawie wyborczem i konieczności przystąpienia do wyborów do Sejmu.

Stowarzyszenie, w którem dotychczas było zrzeszonych około 120 członkiń, doszło w czasie obecnym do 300 sług, dla których panie opiekunki urządziły niedzielne kursy ogólnokształcące: wyższy dla nieco zaawansowanych i niższy—dla zupełnych analfabetek. Oprócz tego w każdą niedzielę odbywają się w sali Stowarzyszenia pogadanki.

Biuro pośrednictwa pracy [illegible] bardzo pomyślnie, służąc [illegible]

potrzebie wyszukania miejsca i oszczędzając im kosztów, nieodłącznych przy pośrednictwie przez procederowe stręczycielstwo.

Wymówienie pracy.

Konsorcjum węglowe (Targowa 24) wymówiło pracę wszystkim robotnikom, uzasadniając tem, że składy węgla konsorcjum przejęte zostały przez miasto. Czując się pokrzywdzonymi, robotnicy, z których kilku pracowało dwadzieścia kilka lat, zwrócili się do polskiego związku robotników miejskich o interwencję w tej sprawie. Wybrano komisję, która zredaguje żądania i przedstawi ją zarządzającemu konsorcjum, Ottonowi Starke.

Ceny spadają.

Od chwili ustąpienia niemców upłynęło niewiele czasu, a już przez krótki ten perjod zaznaczył się znaczny spadek cen niektórych przedmiotów pierwszej potrzeby. Chleb czysty z 2,50 fen. spadł na 1,10 fen., słonina z 14 mk. na 8 mk. funt, mięso wołowe z 9 mk. na 3,50 mk. Mięsa w sklepach jest już pełno i dostać go można w każdej porze dnia. Brak komunikacji kolejowej jedynie sprawia, iż w cenie trzyma się mleczywo, które w tych dniach podskoczyło znowu o 20 fen. na litrze.

Lecą również w dół ceny wszelkich rodzajów mąki i legumin.

Z gminy żydowskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu, po odbytem nabożeństwie w synagodze gminy przy ulicy Wolborskiej, uchwalono: 1) uczcić pamięć zmarłych ofiar mordu przez powstanie i przerwanie obrad nad innemi sprawami; 2) gminie lwowskiej wyrazić bratnią kondolencję z powodu nieszczęścia, jakiem została dotknięta, wraz z wyrazami nadziei, że te straszne cierpienia żydów będą ostatniemi cieniami nocnemi przed rozkwitem zorzy równości, wolności i braterstwa wszystkich obywateli niepodległej zjednoczonej Polski. 3) na doraźną pomoc dla ofiar pogromu wyasygnować 15,000 koron, 4) przyjmować wszelkie datki pieniężne na rzecz ofiar pogromu we Lwowie i wezwać wszystkie organizacje do składania zebranych przez nie sum do kasy gminy.

Teatr Polski.

Dziś po cenach populanych „Alzacja" Leroux'a i Camille'a. Zespół artystów z pp.: Arkawinówną, Sachnowską, Sokolską, Wacińską, Bendą, Pilarskim i Wiśniewskim na czele, przyczynił się do uwydatnienia wszystkich psychologicznych i scenicznych wartości sztuki.

W środę ostatni i pożegnalny występ H. Larys-Pawińskiej w sztuce Arcybaszewa p. t. „Zazdrość".

Przygotowania do czwartkowej premjery tragedji St. Żeromskiego „Sułkowski" pod kierunkiem K. Tatarkiewicza są w pełnym biegu.

Opera polska w Łodzi.

Opera polska w Łodzi pod artystycznym kierunkiem d-ra Tadeusza Wierzbickiego, reżysera opery warszawskiej, rozpoczyna w dniu 19 grudnia w Teatrze Wielkim szereg przedstawień „Halką" Moniuszki. Część dekoracyjna spoczywa w rękach znanego dekoratora teatrów warszawskich p. S. Galewskiego. Zespół opery stanowić będą pierwszorzędne siły opery stołecznej.

Sprostowanie.

We wczorajszem sprawozdaniu z wiecu kobiet na stronicy trzeciej w szpalcie pierwszej, szósty wiersz od góry, wkradła się omyłka zecerska: zamiast „panował patrjarchat", winno być „panował matrjarchat".

Z sali koncertowej.

Siódmy koncert popołudniowy Ł. O. S. pod dyr. Br. Szulca.

Kilka arji operowych, pozatem tylko zlepek mocno oklepanych, bądź przez kinematografy, bądź kawiarnie, utworów, nieharmonizujących z sobą pod względem stylu, a nadających się jedynie do łatwiejszego trawienia w restauracjach — oto, z czego się składał program popołudniowego koncertu. Program usposabiał audytorjum najwyżej do „popołudniowej" drzemki, z której wyrwał słuchaczów dopiero p. Leon Rechtleben, barytonista opery warszawskiej, a to siłą swego dźwięcznego, o szerokiej skali, głosu. Śpiew jego zdobi duża muzykalność i zdolność posługiwania się głosem odpowiednio do nastoju kompozycji.

I znowu wypada mi poruszyć kwestję **programu** koncertu, który w myśl akcji wychowawczej ma się stać wewnętrznem przeżyciem, objawieniem, odsłaniającem przed wyobraźnią powolnego słuchacza nowe światy uczuć. Programy popularnych koncertów, układane bez jakiejkolwiek myśli przewodniej, nie mogą spełnić doniosłej roli w naszem życiu artystycznem i zniżają instytucję muzyczną do przybytku płochej rozrywki. Dowodem tego, że koncerty te mają charakter bezplanowej przypadkowości, posłużyć może zapowiedź następnego podwieczorku, który ma być poświęcony twórczości Beethovena. Stosunek wzajemny tych dwóch po sobie następujących popularnych koncertów jest w istocie niezrozumiały. Przy układaniu programów powinna obowiązywać zasada, by postępować od utworów łatwiejszych do coraz trudniejszych, gdyż tylko przez konsekwente stopniowanie będzie można obudzić zrozumienie dla dzieł skomplikowanych pod względem formy i treści.

Takie stopniowanie utworów powinno być przestrzegane w ciągu całego koncertu, co daje się uskutecznić przez poświęcenie pierwszej części programu utworom lżejszym, drugiej zaś poważniejszym, tak aby każdy ze słuchaczów mógł znaleźć coś dla siebie. Inaczej słuchaczowi doznającemu raz zawodu, odechce się przyjść po raz drugi.

F. Hal.

Nadesłane.

Odezwa „Zagwi".

Młodzież wyznania mojżeszowego, zrzeszona w związku młodzieży polskiej „Żagiew" zawsze zwalczała rodzimą reakcję i antysemityzm narówni z ruchem separatystycznym żydowskim.

Podstawową ideą naszą i dążeniem było zawsze zespolenie interesów ludności żydowskiej z interesem Polski, praca nad uobywatelnieniem mas żydowskich i przyciągnięciem ich do kultury polskiej.

Walczyliśmy z zacofaniem mas żydowskich, walczyliśmy z wstecznictwem polskim.

Dziś, pomimo wypadków lwowskich, oraz systematycznej, niesłychanej działalności pogromowej pewnego odłamu polskiej reakcji, jakoteż pomimo wichrzycielskiej szowinistycznej polityki żydów-separatystów i polaków-antysemitów, — **stwierdzamy niewzruszalność naszego stanowiska i niezachwiane obstawanie przy naszym programie.**

Przejęci zgrozą z powodu ohydy tragicznych zajść lwowskich, bolejemy nad niemi jako ludzie, Polacy i jako współwyznawcy setek zamordowanych i protestujemy przeciwko gwałtom i barbarzyńskiemu znęcaniu się nad bezbronną ludnością.

Niemniej jednak z całą mocą potępiamy usiłowania obarczania całego narodu i społeczeństwa polskiego odpowiedzialnością za zbrodnię lwowską, w czem dopatrujemy się przywłaszczania sobie przez elementy separatystyczne żydowskie tychsamych fałszywych metod wstecznictwa polskiego, które przez nie same zawsze były zwalczane,

Przeciwstawiamy się również bezwzględnie wynoszeniu sprawy żydowskiej w Polsce na forum międzynarodowe, uważamy bowiem, że jest ona sprawą wewnętrzną Rzeczypospolitej Polskiej i przez Sejm Ustawodawczy w duchu sprawiedliwości z punktu widzenia polskiej racji stanu rozwiązaną będzie.

Żądamy bezstronnego wyświetlenia sprawy lwowskiej, i wzywamy Rząd do zajęcia wyraźnego, zdecydowanego stanowiska wobec szerzącej się w kraju agitacji pogromowej.

Zarząd Młodzieży Polskiej „Żagiew".

Łódź, w grudniu 1918 r.

—x—

PABJANICE.

Polski klub mieszczański.

Rada P. K. M. ukonstytuowała się następująco; prof. Ig. Biskupski — przewodniczący, Józef Mogrowicz — zastępca, T. Kalinowski — sekretarz, A. Lewityn — skarbnik, J. Biskupski—gospodarz.

Godne naśladowania.

Nauczycielstwo sąsiedzkie gm. Górka-Pabjanicka (pow. Łaski) wniosło do miejskiej Rady gminnej petycję, w której prosi o polepszenie bytu materjalnego.

Rozumiejąc, iż stan oświaty w dużej mierze zależy od uposażenia materjalnego nauczycielstwa, Rada gminna postanowiła podwyższyć pensję nauczycielstwa szkół powszechnych od 1 stycznia 1819 r. o 100 proc. oraz wypłacić niezwłocznie dodatek drożyźniany, w wysokości jednomiesięcznej pensji zasadniczej.

Z komitetu „Ratujmy jeńców polaków".

W dniu 27 października r. b. komitet „Ratujmy jeńców polaków" zorganizował w m. Pabjanicach kwestę, która odbyła się w sposób następujący: wypuszczono osiem list do zbierania ofiar po domach, podjęto kwestę po kościołach i sprzedawano na ulicach miasta znaczek. Kwestą po domach zajęły się panie uproszone przez komitet, kwesta po kościołach podjęta została przez księdza kanonika Świnarskiego, sprzedażą znaczka na ulicach miasta zajęła się młodzież szkolna.

Kwesta powyższa dała następujące rezultaty: 1) Na listy składek po domach zebrano 4354 mk. i 3 rb.; 2) Ze sprzedaży znaczna na ulicach miasta 717 mk. i 1 kor.; 3) Otrzymano od księdza kanonika Świnarskiego (z kwesty po kościołach) mk. 666.

Razem mk. 5737, 3 rb. 36 kop., 1 kor. 40 hal. Wydatki wyniosły 53 mk. Pozostało 5684 mk., 3 rb. 36 k. i 1 kor. 40 hal.

Sumę tę całkowicie przelano do Ogólno-krajowego komitetu „Ratujmy jeńców polaków" w Warszawie i złożono takową na ręce mecenasa Antoniego Osuchowskiego.

Uchwała uczniów.

Ponieważ ministerstwo i władze wojskowe nic zdecydowanego w sprawie wstępowania uczniów do wojska nie orzekły i zważywszy opinię rady pedagogicznej Pabjanickiej Szkoły, uczniowie klas VII i VIII tejże uczelni postanowili wrócić natychmiast do zajęć szkolnych, w celu jaknajszybszego uzyskania matur i promocji do klasy 8-ej. Prowadząc zaś w szkole ćwiczenia wojskowe, uważać się będą za rezerwę, która w każdej chwili, w razie potrzeby, wstąpi do szeregów armji polskiej.

Na Polski Skarb Narodowy.

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego"):

Dla uczczenia pamięci zacnego kolegi Stefana Gajewskiego, zmarłego w Warszawie dnia 8 listopada r. b.—M. L. 5 mk.

Zebrane w szkole ludowej niemieckiej w Andrespolu, pow. brzezińskiego przez nauczyciela Pawła Jess 25 mk.

L. Tagelicht 10 mk.

Z powodu przedwcześnie zmarłej koleżanki ś. p. Zenobji Ciećwierz—Janowicz 5 mk.

Marja Kapica—1 mk. srebr., 30 kop. miedzią, 30 kop. srebr.

Z racji spełnionego życzenia — Z. P. 1 rb. 34 kop. srebr.

Sklep galanteryjny pod firmą „Marta Hinc" (Średnia 26) zadeklarował od dnia 17 do 23 listopada 5% od obrotu (suma obrotu wyniosła 1,364 mk. 75 fen.), co wynosi ogółem 68 mk. 25 fen.

Alfred Hinc 10 mk.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na Dom Sierot (Północna 38).

Zamiast kwiatów dla p. Feldmanowej—B. Hilsbergowa 5 mk.

Na kasę wdów i sierot przy Stow pracown. handlow. (Aleje Kościuszki 21).

Zamiast kwiatów na grób przedwcześnie zmarłego Ignacego Weinberga — Adolfostwo Abramowicz 5 mk.

Na I-sze schronisko dla dzieci wyznania mojżeszowego przy ul. Smugowej.

M. i D. Najda 18 rb.

Na tanią kuchnię przy ul. Zarzewskiej nr. 6

Zamiast kwiatów w pierwszą rocznicę śmierci Madzi Landsbergerówny — Bernardostwo Engel 10 mk.

Nagrody mk. 3.000.—

za wykrycie śladów kradzieży w firmie: „MOSES H. GRAWE“, Piotrkowska 61, gdzie skradziono jedwabne plusze i towary wełniane. Dyskrecja zapewniona. 565

Teatr Wielki

Zrzeszenie żyd. artyst. dram. m. Wilna. Reżyser i kierownik techniczny L. Kadison.

Dziś, o godz. 7-ej.

Pusta karczma

W piątek: Premjera.

Żydzi

Czyrikowa.

Zarząd Gminy Starozakonnych
m. Łodzi

przyjmuje datki dla okazania pomocy materjalnej ofiarom pogromów we Lwowie, codziennie (prócz sobót) od 10-ej do 1-ej po poł.

Uprasza się wszystkie organizacje, które zbierają ofiary na pomieniony cel o jaknajrychlejsze złożenie zebranych sum do kasy Gminy. 1583-3

Mleczarnia „Wrzos“
Piotrkowska 100, róg Przejazd

udziela 3 proc. z dzisiejszego targu dziennego na rzecz **Polskiego Skarbu Narodowego.**

Dzień kalendarza
na korzyść Kliniki Położniczej, Sienkiewicza 83 odbędzie się dnia 15 grudnia.

Chętne kwestarki i kwestarze zechcą zgłaszać się codziennie między 4 — 6 do Sekcji Kobiet Żyd., Piotrkowska № 24. 1535-3

Tłomaczenia

z przepisywaniem na maszynie w językach: **polskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim.** —

Przyjmuję od 10—1 i od 3—5. Również udzielam lekcji angielskiego.

B. Dynenson, Południowa 20, m. 36. 576—3

Dr. G. Blücher

choroby skórne i weneryczne

Pasaż Meyera № 11 (róg Sienkiewicza).

Przyjmuje od 8—12 i 4—8 Panie 4—5. 9973—7

Dr. med. Bronisław Frenkel

Specjalista chorób nerwowych osiadł w Łodzi

Krótka 10, (parter) przyjmuje od 4-ej do 6 ej. 9409—10

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 — 1-e

Benedykta Nr. 1. 8934—10

Dr. med. I. Weinberg

b. lekarz w Davosie (Szwajcarja) i Nervi (Włochy).

Choroby płuc i serca.

Cegielniana 47, róg Wschodn.

Przyjmuje: od 9—10 i od 5—7 w. 90206—1

Dr. med. Henryk Bergson

Akuszerja i chor. kobiece.

Dzielna 34, parter.

Godziny przyjęć: od 4—6 w. 4666

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz. przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w. dla pań od 5—6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313—15—1

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**

9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 10212—7

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Godziny przyjęcia: 8 — 2 rano i 6—9 pp. Dla pań od 5—6. 739—10

Dr. med. W. Kotzin

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc

przyjmuje od godz. 10 — 11 rano i od 4 — 6 pp. 9719—10

Akuszerka

R. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 1691—109

Sprzedam meble: stołowy, gabinet, łóżko niklowane, szafy, lampy elektryczne, maszynę do szycia, rzeczy przedwojenne pierwszorzędnej roboty, Dzielna 36b m. 7 od 12—5 pop. 410—3

Licytacje przymusowe.

W środe, dnia 11 grudnia 1918 r., odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Pomiędzy godz. 9-ą — 12 rano:

Przy ul. Zgierskiej 74: lustro;
„ Dolnej 30: szafa;
„ Golca 12: lustro, otomana, zegar, maszyna do szycia;
„ Nowaka: 32: stół;
„ Jakóba 6: lustro;
„ Nowaka 32-34: wóz:
„ Drewnowskiej 18: 2 bufety sklepowe;
„ Brzezińskiej 23: obrus pluszowy, zegar;
„ Franciszkańskiej 15: zegar;
„ Północnej 4: 3 wagi, szafa;
„ „ 20: lustro;

Pomiędzy godz. 12ą — 3ą po poł.

Przy ul. Piotrkowskiej 47: otomana;
„ Węglowej 10: kołdra pluszowa;
„ Pasaż Majera 11: pianino;
„ Długiej 11: kredens, zegar. otomana;
„ Południowej 17: lustro;
„ Widzewskiej 45: sofa, szafa do książek;
„ Składowej 13: zegar;
„ Skwerowej 18: lustro;
„ Zielony Rynek 7: szafa;
„ Benedykta 42: kredens;
„ Włodzimierskiej 10; zegar ścienny;
„ Długiej 16: Maszyna do szycia;
„ Pasaż Szulca 9: kredens;
„ Andrzeja 37: lustro, kredens kuchenny.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dnia 9 grudnia 1918. 1590—1

Lekarz-dentysta

S. Rosenblatt

Andrzeja № 11

leczy i usuwa zęby zupełnie bez bólu według najnowszych metod. Zęby sztuczne bez podniebienia. Reperacje na poczekaniu. Ceny przystępne! Przyjmuje od 10—1 4—7. 851-8

Potrzebny rutynowany szofer

ze świadectwami.

Bliższa wiadomość Ewangielicka 7 u właściciela domu od 2—3 i pół. 1559—1

Akuszerka

B. BÜCHLER

Główna 5.

Na gwiazdkę!

wyprzedaż - resztek -

na męskie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, również chustki zimowe **nabyć można za połowę ceny Dzielna № 3, front ,II piętro, na** prawo. Otw. od 9—1. 1566-3

Energiczni pracownicy

niewykwalifikowani, przy złożeniu kaucji od 300 do 600 marek, poszukiwani są dla tutejszego, w kraju, zupełnie niewyeksploatowanego przedsiębiorstwa na wyjazd. Zarabiać może dzielny pracownik do 300 mk. tygodniowo. Reflektanci zechcą do środy piśmiennie podać swój adres i zawód do adm. „Głosu“ pod „40“. 1563—1

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. „Maski“ zeszyt 34, poświęcony pamięci Stanisława Wyspiańskiego z powodu jedenastej rocznicy zgonu Wieszcza. Zeszyt przynosi pierwszorzędnej wartości materjał rękopismienny, nigdzie dotąd nie drukowany i również niereprodukowane rysunki wielkiego artysty ze zbiorów Włodz. Żóławskiego. Treść zeszytu: St. Wyspiański: Rapsod, Zygmunt August (scena VII, IX, X, XI, XII), portret ojca, Strącone anioły, Listy paryskie, Szkic do witrażu, Facsimile listu, Śluby Jana Kazimierza, Pejzaż, Fragmenty liryczne, Tad. Sinko: Teatr Wyspiańskiego po 10 latach, St. Wyspiański: Karykatury historyczne. Prenumeratę i sprzedaż pojedyńczych numerów przyjmuje skład główny księgarnia „Książka i Sztuka“ Łódź, ulica Benedykta 3. 1579—1

A. A. A. A. A. A. Polecam garderobę męzką, damską i dziecinną, futra, mufki, kołnierze, wyroby trykotowe, chustki, szale, bieliznę, obuwie, dywany, kapy, serwety, materjały na ubrania, obrazy, koronki czarne, drobiazgi na gwiazdkę, zegarki, galanterję, lampy, wózki dziecinne i t. d. Okazyjnie: walizka skórzana, siodło nowe dla chłopca, samowary. Przyjmuje także powyższe i do sprzedania. Losy loteryjne na inwalidów wojennych są do nabycia. Sklep komisowy Władysława Łunkiewicza, Łódź, Sienkiewicza (Mikołajewska) 67. 1442—3

A. A. A. A. A. Zelówki ze skóry imitacyjnej najlepszego gatunku, elastyczne, mocne, nieprzyjmujące wody, które można przybijać drewnianemi gwoździkami, jak naturalną skórę. Sprzedaż belami. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry, każdy może otrzymać parę zelówek za 4 mk. 50 f. Ł. Kruszinecki, Cegielniana 2?, front, II piętro. 14?2—3

A. A. A. Resztki najtaniej kupuje się w Łodzi ul. Piotrkowska № 34, II piętro, front. Łokc. tow. wełn. na Kożuszki i burki od 30 mk.

„ Ubrania uczniowskie	„ 30	„
„ Męskie	„ 35	„
„ Spodnie	„ 20	„
„ Kamizelki sztuczki	„ 25	„
„ Palta	„ 28	„
„ Suknie i kostjumy	„ 15	„
„ Bluzki wełniane	„ 8	„
„ Aksamit jedwabny	„ 15	„
„ Gotowe halki zim.	„ 50	„
„ Chustki	„ 18	„

1291—10

A. A. Meble różne sprzedam tanio. Karola 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 1557—3

A. Kupię meble z kilku pokoi. Oferty: „Meble 200“. 1556—3

A. Manufaktur nych. Resztki różnych towarów na gwiazdkę wyprzedaję po fabrycznych cenach tylko do świąt, tamże switry damskie od mk. 45, Dzielna 34, m. 14. 1585—3

A. Wielka wyprzedaż z powodu likwidacji. — Sprzedaje się lampy, wyżymaczki, przedmioty gospodarstwa domowego oraz luksusy. Tamże urządzenie sklepowe do sprzedania w całości lub częściowo. Lewartowicz, Dzielna 25. 1243-8

A. Wyjeżdżając, muszę pośpiesznie wyprzedać różne meble, szafy, łóżka, materace, lustra, otomanę, stół, krzesła. Piotrkowska 223, m. 3, I p. front. 967—10

Akuszerka Drzymała, przyjmuje Piotrkowska № 223, m. 25. 10?08—25

B. B. Meble najtaniej można kupić w stolarni. Orla 23. 614—15

Buchalter poszukuje zajęcia na godziny. Oferty sub. „Buchalter“ do „Głosu Polskiego“. 083—?1

…wa pokoje z kuchnią i elektr. i jeden pokój z kuchnią i elektr., strona słoneczna. Aleje Kościuszki 26 (Promenada № 34) od zaraz do wynajęcia. 140?-6

Do wynajęcia 2 frontowe umeblowane pokoje z gazowem oświetleniem. Piotrkowska 192, I piętro, front. 1441—2

Frontowe umeblowane dwa lub jeden pokój z wygodami i elektrycznem oświetleniem, zaraz do wynajęcia, I-sze piętro, Sienkiewicza 67, m. 5. 1546—2

Fortepian i dwie wiolonczele do sprzedania. Długa 65, m. 10. 157?—3

Futro męskie elki w doskonałym stanie 1400, piżmowce 1200, małpy 600, damskie od 350 mk. Kożuchy dla stróży od 300 mk., switry damskie wełniane od 45, męskie od 50 marek, spódniczki wełniane od 35 mk. nowe, poleca Sklep komisowy Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 100, róg Głównej. 216—1

Garnitur marynarkowy z najlepszego granatowego materjału, pięknej roboty i różne spodnie—tanio. Piotrkowska 145, m. 34. 1494—2

Getry na guziki i zatrzaski podług miary z własnych i powierzonych materjałów wyrabia pracownia krawatów Kadyńskiej, Nawrot 20. 1464-3

Hiro antka „Irena“ przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8. Juljusza 13, m. 46. Praktyka z Francji. 1193-6

Inteligentna osoba w średnim wieku (chrześcjanka) może się zająć gospodarstwem domowem w Łodzi i okolicy. Łaskawe oferty w „Gł. Polskim“ dla „Eweliny“. 1506-2

Maszynę do szycia Singera w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość — Piotrkowska № 145, m. 14. 1574—1

Młoda osoba (chrześcjanka) znająca dokładnie język polski i niemiecki w mowie i piśmie z praktyką biurową, umiejąca pisać biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „P. B.“ w „Gł. Polski“. 1452—3

Meble różne używane sprzedam tanio. Piotrkowska 1?9, m. 9. 1493-3

Osoba (Izraelitka) w średnim wieku poszukuje posady gospodyni w domu prywatnym lub w instytucji filantropijnej. Łaskawe oferty składać do S. Lubiński, Przejazd 3?. 137?-3

Piekarnia z mieszkaniem i sklepem zaraz lub od 1-go stycznia 1919 roku do wynajęcia. Wiadomość—Aleksandrowska 66, u gospodyni. 1399-3

Pokój umeblowany z elektrycznością i wygodami uczniom lub solidnemu panu wynajmę. Piotrkowska № 117, lewa oficyna, ostatnie wejście, III piętro, m. 32. 1492-2

Powidła śliwkowe i marmoladowe dostać można w mleczarni—Pańska ?9. 1370-2

Panna z inteligentnego domu, zdolna do wszystkiego, poszukuje posady. Łaskawe oferty „H. B.“ w „Głosie“. 1544-2

Poszukujemy lokalu niewielkiego ewentualnie umeblowanego, lub chcielibyśmy odnająć lokal od jakiegokolwiek Stowarzyszenia na dwa wieczory tygodniowo na próby dla nielicznego chóru. Oferty sub. „Chór“ w adm. „Głosu“, 1570—3

Pokój umeblowany, oświetlenie gazowe, do wynajęcia.— Od 2-ej po poł. Wschodnia 65, m. 5, (dom przechodni Piotrkowska 46). 1553-2

Sprzedam 100 par kopyt szewckich używanych. — Wiadomość — Al. Kościuszki 41, Bałut. 1543—3

Student polit. wolny od wojska poszukuje lekcji. Oferty sub. „Geometrja wykreślna“ w administracji. 1546—

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabego zdrowia właścicielki. Cegielniana 10. 000?

Sklep kolonjalny do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, do sprzedania. Nawrot № 15, wiadomość w sklepie. 154?—3

Sklep w dobrym punkcie sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Szkolna 19. 1?94—1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość —Milsza 30, w piekarni. 1536-

Warszawska filja Tow. Ubezp. na życie L'Urbaine podaje do publicznej wiadomości, że dwa świadectwa zastawowe za № 122 polisy № 129717 i № 11090 polisy № 81175 oraz polisa № 119586, wystawione na imię Hilera Małachowskiego, zaginęły. Zgubione świadectwa zastawne oraz polisa uznane będą za nieważne, jeżeli nie będą przedstawione T-twu L'Urbaine w 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. 1584—3

W nowym stanie żakiet z kamizelką i spodnie sztuczkowe, jak również garnitur marynarkowy, dwurzędowe, granatowe, do sprzedania, cena bardzo przystępna. Zobaczyć można od 12 do 2-ej. Ul. Widzewska 83, m. 21, lewa oficyna, II wejście. I piętro. 1516-2

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Olgi Pech. 1542—1

Zgubiono kartę węglową na imię Henocha Szpancera. Południowa 9. 1545-1

Zgubiono kartę węglowa na imię Jankiela Tarko. Cegielniana 59. 15?—1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Eleonory Łuczak. 155?—1

Zgubiono legitymację chlebową na 1 osobę, na imię Kazimierza Kowalskiego. 1553—1

Zgubiono 3 karty węglowe na imiona: Cezara Bale, Berty Hikman i Karola Hikmana. 1552—1

Zgubiono kartę węglową na imię Ludomiły Lewandowskiej. 1550-1

Zgubiono kartę węglową za № 20343, na imię Symcha Worowskiego. Dworska 7. 1549—1

Zgubiono kartę węglową na imię Lidji Dyncel. 15?5—1

Zgubiono kartę węglową na imię Adolfa Poppa. 1534—1

Zgubiono kartę węglowa na imię Moszka Weinmana. Szkolna 23. 1575

Zgubiono kartę chlebową na imię Aleksandra Lipskiego, na 1 osobę. 1578—1

Zgubiono kartę węglową na imię Franciszka Ledera. Długa 111. 1571-1

Zgubiono kartę węglową (białą) na imię Franciszka Tomczaka. 1593—1

Zgubiono kartę węglową na imię Heleny Wasilewskiej, zam. przy ulicy Nowo-Cegielnianej 40. 1537—1

Zgubiono los loterji R. G. O. za № 26,227, na imię K. Weinberga. 1541-1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Łuzera Kassmana na 5 osób. 1390—1

Zgubiono 3 karty węglowe na imiona: Marty Jeske, Zygmunta Nichta i Rajncholda Wiznera. 1569-1

Zaginął paszport, wyd. w Łodzi na imię Nojacha Buttermilcha oraz paszport familijny. 1540-1

Zaginął paszport, wyd. w Łodzi na imię Reginy Lubińskiej. 1573—1

Żwir i piasek w różnych gatunkach, jak również cegłę, wapno, cement i glinę dostarcza Jerzy Mess, Pabjanicka Szosa 32, m. 34. 1447—3

2 sypialnie: cytrynową i cedrową — tanio sprzedam, u stolarza, Rozwadowska 36. 1?3?—3

1 ładny duży umeblowany pokój, elekr. oświetlenie, Wólczańska 109, m. 9, front, III piętro. 156?—2

1 pokój z kuchnią umeblowany, od zaraz do wynajęcia przy ul. przedłużonej Lipowej № 93. Tamże koza do sprzedania. 1538—2

5 i 3 pokoje pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, zaraz do wynajęcia. Wiadomość — Południowa № 4, u gospodarza. 1520-3

4.000 mk. potrzeba na I-szy numer hypoteki. Wiadomość u fryzjera. Cegielniana 1?. 53?—2

Redaktor Stanisław Lenartowicz.